

Sygn. akt VII U 2047/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2016 roku.

Sąd Okręgowy w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Grażyna Cichosz

Protokolant Sekretarz sąd. Anna Łempicka

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2016 roku w Lublinie

sprawy A. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczeń społecznych

na skutek odwołania A. C.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

z dnia 1 sierpnia 2014 roku znak: (...), decyzja nr (...)

oddala odwołanie.

VII U 2047/14

UZASADNIENIE

Decyzją z 01.08.2014 r., nr (...), wydaną pod znakiem: (...)

(...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w L., stwierdził, że A. C. – jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, niemająca ustalonego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, dla której podstawę wymiaru składek stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa, niż 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia – nie podlega: obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, ani dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu, w okresie od 01.03.2014 r. do 06.06.2014 r.

Decyzja ta została wydana w związku ze zgłoszeniem przez A. C. roszczenia o wypłatę zasiłku macierzyńskiego. W jej uzasadnieniu organ rentowy doszedł do wniosku, że po stronie wnioskodawczyni nie zaistniał powyższy tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Brak jest bowiem przesłanek do uznania, że działalność wnioskodawczyni (studio florystyczne) spełniała ustawowe kryteria zorganizowania i ciągłości. W wyżej wskazanym okresie zainteresowana wykazała tylko kilka transakcji, przy czym pierwsza dokonana została na niedługo przed wystąpieniem przez zainteresowaną ze wspomnianym żądaniem. Ponadto zadeklarowana kwota podstawy wymiaru składek (7.000 zł) w istotny sposób rozbiega się z faktycznie uzyskanym przez zainteresowaną przychodem (jak stwierdził ZUS, ubezpieczona „nie podjęła ryzyka, aby faktycznie uzyskać przychód”). Na tej podstawie Zakład uznał, że A. C. dokonała zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych jedynie w celu uzyskania świadczenia, faktycznie nie wykonując działalności, która stanowiłaby tytuł do objęcia tymi ubezpieczeniami (k. 52 akt ZUS).

W odwołaniu od powyższej decyzji A. C. wniosła o jej zmianę poprzez ustalenie, że w wyżej wskazanych okresach podlega ubezpieczeniom społecznym. Wskazała, że już z samego faktu rejestracji przez nią działalności gospodarczej wynika domniemanie, że działalność ta była faktycznie prowadzona, a okoliczności podniesione przez organ rentowy temu nie przeczą. Brak stałej wymiany gospodarczej z klientami nie wyklucza przyjęcia ustawowego kryterium działalności wykonywanej w sposób ciągły, albowiem kryterium to nie może być utożsamiane z prowadzeniem działalności bez przerwy, poza tym wnioskodawczyni od chwili rejestracji swojej firmy podjęła szereg działań, mających dopiero na celu m. in. organizację przyszłych prac i pozyskanie klientów. Z kolei różnica pomiędzy faktycznie uzyskiwanym przychodem, a zadeklarowaną kwotą, wynika ze zwiększonych kosztów, ponoszonych na początku działalności. Zresztą ubezpieczona, po dwóch miesiącach od rejestracji jako przedsiębiorca, rozszerzyła pola swojej aktywności gospodarczej, dostrzegając, że nie uzyskuje oczekiwanych dochodów. Z kolei brak transakcji w ostatnim miesiącu spornego okresu wynika z urodzenia przez wnioskodawczynię dziecka. Nie można wreszcie stwierdzić, że jej działalność nie była zorganizowana, albowiem następowała w oparciu o wcześniej uzyskane, niezbędne składniki rzeczowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. C. ma obecnie 31 lat, jest absolwentką studiów ekonomicznych. Do czerwca 2013 r. pracowała jako agent kredytowy (zeznania odwołującej – k. 49v. w zw. z 71v. a. s.).

Od dnia 01.03.2014 r. zarejestrowała jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą (...), polegającą – zgodnie z oznaczeniem (...) (47.76.Z) na sprzedaży detalicznej kwiatów, roślin, nasion, nawozów, żywych zwierząt domowych, karmy dla zwierząt domowych w wyspecjalizowanych sklepach. Miejszem prowadzenia działalności było miejsce zamieszkania odwołującej (zaświadczenie z Centralnej Ewidencji i Informacji Działalności Gospodarczej – k. 10 a. s.; powołane zeznania odwołującej).

Z tym samym dniem wnioskodawczyni dokonała zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń: emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz dobrowolnie do ubezpieczenia chorobowego (dane z konta płatnika, przekazane w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji).

Wnioskodawczyni zdecydowała o tym, że w ramach swojej działalności będzie specjalizować się w wykonywaniu wystroju kwiatowego na potrzeby ślubów – tj. kompozycji kwiatowych, bukietów ślubnych oraz wystroju sal weselnych i samochodów.

W chwili rozpoczęcia działalności była w zaawansowanej ciąży, miała już jedno dziecko, które w spornym okresie chodziło do przedszkola

(powołane zeznania odwołującej oraz zeznania świadka Ł. C. – k. 50v.-51).

Odwołująca nie ubiegała się o dofinansowanie na rozpoczęcie działalności za pośrednictwem urzędu pracy, ani też nie rozważała możliwości niższego oskładkowania (zeznania odwołującej – k. 50, 72 a. s.).

W miejscu wykonywania działalności, które znajdowało się u niej w domu, czy też w jego pobliżu, nie umieściła żadnego szyldu, ani reklamy (zeznania świadka E. F. (1) – k. 71v. a. s.).

W celu pozyskania klientów wnioskodawczyni umieściła ogłoszenie w gazecie (...) z dnia 28.03.2014 r. (k. 9 a. s.). Poza tym dawała ogłoszenia w Internecie, a także sama lub za pośrednictwem rodziny, przygodnie informowała o swojej ofercie (ostatnio powołane zeznania).

W ten sposób, jeszcze w marcu 2014 r., umówiła się ze znajomym swojego męża, G. S., że przygotowuje mu dekoracje ślubne w postaci kwiatów do butonierek, wiązanek ślubnych i dekoracji na samochód. Realizacja zamówienia nastąpiła w kwietniu 2014 r., a jego wartość wyniosła 775 złotych (zeznania świadka G. S. – k. 51v. a. s.; faktura nr (...) z 19.04.2014 r. – k. 34 akt ZUS).

W identyczny sposób wnioskodawczyni umówiła się z E. F. (1), synową swojej znajomej z poprzedniego miejsca pracy. Wartość tego zamówienia wyniosła 950 złotych (powołane wyżej zeznania świadka E. F.; faktura nr (...) z 30.04.2014 r. – k. 35 akt ZUS).

W kwietniu 2014 r. A. C. dokonała w zakresie przedmiotowej działalności jeszcze jednej transakcji z inną osobą, na kwotę 2.850 złotych (faktura nr (...) z 30.04.2014 r. – k. 35 akt ZUS).

W sumie za kwiecień 2014 r. uzyskała więc łączny przychód 4.575 złotych (ewidencja przychodów – k. 32 akt ZUS).

W tym samym miesiącu dokonała również szeregu zakupów w zakresie artykułów dekoracyjno-florystycznych, na łączną kwotę 3.545,92 złotych (faktury VAT – k. 12-26, rachunek – k. 50 akt ZUS).

Analogicznie w maju 2014 r. wnioskodawczyni zrealizowała zamówienia na rzecz pięciu innych kontrahentów, lecz na mniejsze kwoty, wynoszące w sumie 2.492 złote (faktury nr (...) – k. 35-37; ewidencja przychodów – k. 32 akt ZUS), a materiały zakupiła za łączną sumę 363,50 złotych (faktury VAT – k. 27-31 akt ZUS).

Opisaną działalność odwołująca wykonywała sama, nie zatrudniała pracowników i tylko w niewielkim zakresie korzystała z nieodpłatnej pomocy siostry (powołane zeznania ubezpieczonej, zeznania B. B. – k. 70v-71 a. s.).

Za „skrajne” miesiące spornego okresu, tj. za marzec i czerwiec 2014 roku nie przedstawiła żadnych przychodów ani poniesionych kosztów (ewidencja przychodów – k. 11, 33 akt ZUS). Jeszcze przed organem rentowym wyjaśniła, że zamówienia realizowała dopiero po 18.04.2014 roku z uwagi na Wielki Post, w okresie którego nie odbywają się wesela (notatka z rozmowy telefonicznej – k. 51 akt ZUS). Z kolei na początku czerwca urodziła dziecko, u którego stwierdzono komplikacje zdrowotne, więc nie mogła wrócić do pracy nawet bezpośrednio po rekonwalescencji poporodowej – wtedy to formalnie zawiesiła działalność. Stan dziecka poprawił się, jednak wnioskodawczyni nie zdecydowała się na wznowienie działalności (wyżej powołane zeznania odwołującej, powołane na wstępie zaświadczenie CEIDG).

Powołane dowody, służące za źródło powyższych ustaleń, Sąd uznał co do zasady za wiarygodne w całości. Przedmiotowy spór dotyczy zresztą nie tyle samych faktów, co ich oceny prawnej – pod kątem ziszczenia się ustawowych wyznaczników działalności gospodarczej.

Częściowo jednak Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka P. C. – męża wnioskodawczyni oraz samej wnioskodawczyni (k. 49v.-51, 72

a. s.). Chodzi o tą ich część, która dotyczyła nie tyle samej istoty ustaleń,

tj. rzeczywistego wykonywania przez wnioskodawczynię czynności, mogących być uznane za „gospodarcze”, lecz okoliczności temu towarzyszących,

a wpływających na weryfikację postawionej przez organ rentowy tezy, sprowadzającej się do zarzutu pozornego w istocie wykonywania działalności gospodarczej. W tym zakresie Sąd nie dał wiary, że – jak małżonkowie zgodnie stwierdzili – rzekomo dokonywali jakichkolwiek, związanych z tą działalnością, ekonomicznych kalkulacji, chociażby „porównania rynków” (k. 50) – o tym będzie jeszcze mowa niżej, przy okazji subsumpcji stanu faktycznego pod podstawę prawną wyroku. Nie można też uznać za wiarygodne tłumaczenia,

że tylko w wyniku wspomnianych kalkulacji, odwołująca nie wykazała żadnego zainteresowania niższym oskładkowaniem oraz, że czyniła starania

o dofinansowanie z urzędu pracy, lecz go nie uzyskała z przyczyn formalnych – braku świadectwa pracy (tamże), które zresztą później ostatecznie otrzymała

(k. 50v.). Wreszcie niewiarygodne są zeznania wnioskodawczyni w tej części,

w której opisuje ona swoje starania o wznowienie działalności, które jednak – na moment zamknięcia rozprawy, a więc przez ponad półtora roku – nie przyniosły skutku, jedynie z powodu braku możliwości skorzystania z pomocy babci (k. 49v.-50). Sama odwołująca bowiem wskazała (k. 71v.-72), że swoją pracę może wykonywać wtedy, kiedy mąż jest w domu – tj. przygotowywać wieczorami, bądź w nocy dekoracje, które montuje się podczas uroczystości, mających miejsce zazwyczaj w weekendy.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie warto podkreślić, że przesłanką faktyczną wydania zaskarżonej decyzji było zgłoszenie przez A. C. roszczenia o wypłatę zasiłku chorobowego przy jednoczesnym zadeklarowaniu przez nią względnie wysokiej, jak na noworozpoczętą, jednoosobową działalność gospodarczą, podstawy, wpływającej na wymiar zasiłku (art. 18 ust. 8 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz. U. z 2015 r., poz. 121, ze zm. – dalej: „ustawa systemowa” – w zw. z art. 48a ust. 5 ustawy z 25.06.1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, Dz. U. z 2014 r., poz. 159 ze zm.).

Z kolei kompetencję do wydania z urzędu kwestionowanego rozstrzygnięcia kreuje art. 68 ust. 1 lit a) ustawy systemowej, zgodnie z którym do zakresu działania Zakładu należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzenie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Nie sposób też pominąć, że Zakład jest uprawniony do kontroli wszelkich kwestii, związanych ze zgłaszaniem do tych ubezpieczeń oraz mających wpływ na ustalenie wynikających z nich uprawnień (art. 86 ustawy systemowej).

Korzystając z opisanych kompetencji Zakład ma za zadanie urzeczywistniać, wyrażoną w art. 2a ustawy systemowej, zasadę równego traktowania ubezpieczonych, w szczególności co do warunków objęcia systemem ubezpieczeń społecznych, obowiązku opłacania i obliczania wysokości składek na ubezpieczenie społeczne, czy też obliczania wysokości świadczeń. Jest to zresztą zasada materialnoprawna, a więc wiążąca wszystkie podmioty i organy, stosujące przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych – w tym rzecz jasna sądy.

Powyższe regulacje nakazują odmówić ochrony z ubezpieczenia społecznego w sytuacji, gdy zainteresowany, bezpośrednio w celu jej uzyskania, tylko stwarza pozory okoliczności, skutkujących objęciem taką ochroną. Samo bowiem podjęcie zatrudnienia (czy to w ramach własnej działalności, czy na umowie o pracę) tylko dla wskazanego celu nie może być kwestionowane, o ile rzeczywiście miało miejsce.

Wspomniana pozorność może z kolei dotyczyć całego zatrudnienia jako takiego, bądź też tylko okoliczności, mających ściśle wpływ na wysokość przyszłych świadczeń.

W odniesieniu do działalności gospodarczej wypada jednak zwrócić uwagę na to, że – zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale

7 sędziów tego Sądu z 21.04.2010 r., II UZP 1/10 – ZUS nie jest uprawniony do kwestionowania zadeklarowanej w ramach tej działalności kwoty, stanowiącej podstawę wymiaru składek – inaczej, niż w przypadku umowy o pracę.

Nie sposób więc nie zauważyć, że w sytuacji kwestionowania samej podstawy wymiaru świadczenia, osoby prowadzące pozarolniczą działalność są niejako narażone na dalej idące konsekwencje, aniżeli pracownicy. Powołany pogląd może bowiem potencjalnie otwierać Zakładowi drogę do kwestionowania całego tytułu ubezpieczeń, skoro nie jest to możliwe w odniesieniu do jednej tylko jego „składowej”.

Nie wdając się jednak w analizę powołanego poglądu oraz jego implikacji, należy stwierdzić, że ubezpieczona rzeczywiście nie wykonywała działalności gospodarczej, która zgodnie z art. 8 ust. 6 pkt 1) i art. 11 ust. 2 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5) oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej stanowiłaby tytuł do ubezpieczeń społecznych.

Niezależnie więc nawet od kontekstu, w jakim doszło do zakwestionowania tego tytułu – tj. ciąży odwołującej oraz wystąpienia przez nią o zasiłek macierzyński – i tak tytuł ten się nie urzeczywistnił. Wskazany kontekst miał jednak znaczenie dla oceny faktycznej, jakiej Sąd w tym zakresie dokonał.

Sąd zasadniczo podziela więc ocenę organu rentowego co do nieziszczenia się ustawowych desygnatów działalności gospodarczej, z tym jednak zastrzeżeniem, że działalność wnioskodawczyni nie miała charakteru zorganizowanego i w istocie nie była zarobkowa, a nie – jak organ wskazał – nie miała charakteru zorganizowanego i ciągłego.

Na gruncie art. 2 ustawy z 02.07.2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2015 r., poz. 584 ze zm.), działalność taka winna mieć charakter zarobkowy oraz być wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły, przy czym wskazane determinanty winny wystąpić łącznie.

Zarobkowość – wysunięta przez ustawodawcę na pierwszy plan – rozumiana jest jako przynajmniej nakierowanie na osiągnięcie wymiernego zysku (dochodu) w postaci nadwyżki przychodów nad kosztami (stratami) – por. uzasadnienie wyroku NSA z 26.09.2008 r., II FSK 789/07 – z tym jednak zastrzeżeniem, że brak zysku nie przesądza braku omawianej determinanty (por. np. uzasadnienie aktualnej na gruncie ostatnio powołanej ustawy uchwały SN z 30.11.1992 r., III CZP 134/92).

W odniesieniu do powyższego nie można przyjąć, ażeby wnioskodawczyni rzeczywiście zamierzała osiągać bieżący zysk ze swojej działalności. Nie podjęła bowiem szerszych starań o pozyskanie klientów, ani nie starała się zredukować kosztów (poprzez skorzystanie na mocy art. 18a ust. 1 ustawy systemowej z preferencyjnego oskładkowania, bądź poprzez uzyskanie dofinansowania z urzędu pracy). Zestawiając to z zadeklarowaną przez nią podstawą wymiaru składek, uiszczonymi składkami, poniesionymi kosztami materiałowymi oraz – z drugiej strony – z uzyskanym przychodem, nie można przyjąć, że racjonalnie spodziewała się osiągać zysk gospodarczy, co do którego czyniła jakiegokolwiek kalkulacje. Z przedłożonych przez wnioskodawczynię dokumentów wynika, że – w kwietniu 2014 r., pomimo przychodu w kwocie 4.575 zł, poniosła wydatki na działalność w kwocie ok. 3.500 zł, a nadto uiszczała składki do ZUS w łącznej kwocie ponad 2.600 złotych, natomiast w maju, odpowiednio – uzyskała przychód w kwocie 2.492 złote, poniosła wydatki w kwocie ok. 360 zł, uiszczając wspomnianą, stałą kwotę składek. W istocie więc dopłacała do swojej działalności, przy czym z pozostałych, wyżej wskazanych okoliczności wynika, że w zamierzony sposób przyjęła takie konsekwencje omawianego przedsięwzięcia – podjętego dopiero w zaawansowanej ciąży – spodziewając się późniejszego uzyskania zasiłku macierzyńskiego. Odwołująca jedynie w ciągu dwóch miesięcy, realizowała zamówienia nieprzynoszące realnego zysku i w istocie nie podejmowała starań w kierunku wznowienia działalności po urodzeniu dziecka. Nie sposób więc przyjąć, że faktycznie zamierzała obracać opisaną działalność za źródło zarobku.

Co do kryterium zorganizowania, to nie musi ono wiązać się z istnieniem określonej struktury organizacyjnej, lecz przynajmniej ze stworzeniem formalnego (w szczególności wpis do CEIDG) oraz materialnego (np. lokal, materiały, surowce, narzędzia) podłoża dla zamierzonej działalności (por. uzasadnienie wyroku WSA w Warszawie z 28.01.2009 r., VII SA/Wa 1374/08). Kryterium tego odwołująca również nie odzwierciedliła, albowiem realizowała zamówienia bez stworzenia specjalnie w tym celu zaplecza technicznego. Zamawiane dekoracje wykonywała w swoim własnym mieszkaniu,

nie oznaczając zresztą w żaden sposób miejsca prowadzonej działalności, a zakupu materiałów dokonywała każdorazowo na potrzeby zamówienia, ad hoc. Samo dokonanie stosownego wpisu w ewidencji, sporządzanie dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych do ZUS, czy też prowadzenie książki przychodów, nie decyduje o zaistnieniu działalności gospodarczej w rozumieniu ustawowym. Są to jedynie zewnętrzne oznaki tej działalności, a wpis do CEIDG owszem, stwarza domniemanie prowadzenia działalności, lecz jest to domniemanie faktyczne, które w razie wątpliwości może zostać wzruszone.

Tak też się stało w niniejszej sprawie.

Reasumując, przedmiotowe czynności wnioskodawczyni nie miały w istocie charakteru zarobkowego i zorganizowanego, nie były więc działalnością gospodarczą, a w okolicznościach sprawy uprawnione jest twierdzenie, że stanowiły tylko pozór prowadzenia takiej działalności, stworzony w celu uzyskania świadczenia w postaci zasiłku macierzyńskiego.

Zaskarżona decyzja okazała się więc prawidłowa, wskutek czego odwołanie, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., należało oddalić.